



NATIVITY MESSAGE OF HIS BEATITUDE METROPOLITAN TIKHON 2022



Protokół 12/001

Do Czcigodnych Hierarchów, Szanownych Duchownych, Czcigodnych Mnichów i Ukochanych Wiernych Kościoła Prawosławnego w Ameryce,
Moje umiłowane dzieci w Panu,

Chrystus się narodził! Wystawiajcie Go!

„A gdy Herod umarł, oto anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie, mówiąc: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi izraelskiej...” (Mt 2:19) -20)

Bohaterem, by tak rzec, pierwszych dwóch rozdziałów św. Ewangelii Mateusza to pokorny i cichy człowiek, którego nazywamy Sprawiedliwym Józefem Oblubieńcem.

Józef jest nazwany „sprawiedliwym”, to znaczy postępował zgodnie z przykazaniami Bożymi (Mt 1,19). I zgodnie z pismami świętymi, przestrzegając przykazań, człowiek może nauczyć się prawdziwej wiedzy. Jak mówi psalmista: „Naucz mnie rozsądku i wiedzy, bo uwierzyłem Twoim przykazaniom” (Ps. 118:66).

Stwierdzamy, że jest to wyjątkowo prawdziwe w przypadku św. Józefa. Był tak sprawiedliwy, że zasłużył na naukę i prowadzenie przez anioła. W wydarzeniu, które czasami nazywa się zwiastowaniem św. Józefa anioł przychodzi do sprawiedliwego w chwili zwątpienia co do ciąży jego narzeczonej, mówiąc mu, żeby się nie bał.

A to wezwanie, aby się nie bać, nie jest zwykłą formalnością, ponieważ następne słowa anioła ujawniają straszne i przerażające zadanie. Anioł prosi Józefa, aby w miejsce ziemskiego męża służył Najświętszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Maryi („weź Maryję za żonę”) i służył Panu Jezusowi Chrystusowi w miejsce ziemskiego ojca („weziesz jego imię Jezus”).

Już samo to – polecenie, by służyć jako przybrany ojciec dla Boga wszystkich i jako opiekun Matki Światła – byłoby wystarczająco przerażające. Ale wkrótce Józefa i świętą Matkę z Dzieciątkiem, o które ma obowiązek się troszczyć, nękają nadzwyczajne okoliczności: plan morderstwa, ucieczka do dalekiego kraju i pobyt w tym obcym kraju. Możemy tylko przypuszczać, że w Egipcie, wśród obcych, z dala od domu i własności, obowiązek utrzymania swojej rzekomej żony i syna bardzo ciążył na tym prawym człowieku.

Ale znowu słowa anioła, i tym razem są to słowa ulgi i radości: „Idź do ziemi izraelskiej”. Wróć do domu, do swoich krewnych; wróć do domu na swoją własność; wróć do domu, do swojego ludu, do swoich zwyczajów i do swojej ziemi.

Kiedy po raz pierwszy anioł odwiedził sprawiedliwego Józefa, przyniósł straszliwy rozkaz od Wszchemogącego, rozkaz, który miał zostać wykonany w najbardziej niesprzyjających okolicznościach. Kiedy anioł przybył po raz drugi, przyniósł mile widziane wytchnienie.

Continue on page two

Ale w obu przypadkach sprawiedliwy Józef był jednakowo posłuszny woli Bożej. Kiedy otrzymał polecenie opieki nad Matką i Dzieckiem, podjął się tego zadania bez wahania, bez względu na pojawiające się trudności. A kiedy powiedziano mu, żeby wrócił do Izraela, poszedł równie chętnie.

W ten sam paradoksalny sposób, w jaki św. Józef chronił i opiekował się wszechmocnym Mistrzem, który trzyma w dłoni całe stworzenie, Bóg dał nam, prawosławnym chrześcijanom, specjalny obowiązek świętego szafarstwa. Bóg niczego od nas nie potrzebuje, a mimo to cieszy się, że pozwala nam współpracować z Nim w dziele głoszenia Ewangelii i uświęcania świata.

Można powiedzieć, że podobnie jak Sprawiedliwy Józef Oblubieniec, z łaski Bożej jesteśmy zobowiązani do opieki nad nowonarodzonym Chrystusem. Bo czymże jest Kościół, jeśli nie Ciałem Chrystusa, rosnącym na tym świecie w mądrości i wielkości, aż osiągnie miarę wielkości pełni w nadchodzącym wieku (Łk. 2:52, Ef. 4:13)? I wszyscy ponosimy odpowiedzialność, zgodnie z naszą pozycją życiową, za troskę o Kościół poprzez modlitwę, wsparcie finansowe, uczestnictwo w sakramentach oraz dzielenie się i nauczanie wiary.

A potem, na innym poziomie, każdy z nas jest zobowiązany troszczyć się o Chrystusa w naszym życiu, we własnym sercu. Św. Paweł napisał do Galacjan, że będzie w boleściach, dopóki Chrystus się w nich nie ukształtuje (Gal. 4:19). Każdy z nas jest powołany do objawiania Chrystusa w swoim życiu, do stawiania się świętym, do stawiania się Chrystusem z łaski. Poprzez chrzest i Eucharystię wszyscy przyjęliśmy w sobie Jezusa Chrystusa, jak gdyby nowo narodzone dziecko. Poprzez modlitwę, staranne praktykowanie cnót, uważność na nasze myśli i pielęgnację autentycznej miłości do Boga i człowieka, pozwalamy Chrystusowi wzrastać w nas, aż, modlimy się, już nie my żyjemy, ale żyje Chrystus w nas (Gal. 2:20).

Dziś, świętując narodziny Zbawiciela w ciele, obyśmy wszyscy wzięli św. Józefa jako naszego przykładu, gdy staramy się pielęgnować Chrystusa w Kościele i w naszych własnych sercach. Przestrzegajmy przykazań, rozeznajmy wolę Boga i czynmy Jego wolę, nawet gdy okoliczności są trudne.

Zaprawdę, ten świat jest Egiptem, a troska o Chrystusa i Jego Kościół, jak św. Józef zawsze wiązał się z przeszkodami i wyzwaniem. Ale jeśli przebywamy z Dzieciątkiem Jezusem w Egipcie, wiernie towarzysząc Mu w naszym życiu i w naszych wspólnotach, możemy być pewni, że podobnie jak św. Józef, pewnego dnia usłyszycie te mile widziane słowa: „Idźcie do ziemi Izraela” – to znaczy przyjdźcie sprawiedliwi i wejdźcie do niebiańskich przybytków, które Ojciec przygotował dla was przed wszystkimi wiekami (Mt 25:34).

Troszcząc się w ten sposób o naszego małego Zbawiciela i Pana, okazujemy gotowość do współpracy z łaską Boga, Boga, który tak bardzo pragnął mieć nas za swoich współpracowników, braci i przyjaciół, że raczył urodzić się w jaskini i złożonym w żłobie, w zimną noc, „gdy wszystko spowijała łagodna cisza, a noc w swoim szybkim biegu już na wpół minęła” (Mdr 18:14). Jemu, nowo narodzonemu Bogu i Panu, niech będzie wszelka chwała, cześć i uwielbienie, wraz z Jego Przedwiecznym Ojcem i Jego Najświętszym, Dobrym i Życiodajnym Duchem.

Z błogosławieństwem nowonarodzonego Mesjasza, który jest Panem i Bogiem przed wiekami, pozostaję szczerze wasz w Chrystusie,



+TICHON
Arcybiskup Waszyngtonu
Metropolita całej Ameryki i Kanady

